

Sygn. akt I ACa 338/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Bogusław Suter (spr.)
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 12 marca 2018 r. sygn. akt I C 1159/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu w instancji odwoławczej i odstępuje od obciążania powódki tymi kosztami w pozostałym zakresie.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka, T. S., wniosła o zasądzenie od pozwanej, Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P., 91.556,38 zł. Podniosła, że roszczenie to wywodzi z tytułu naprawienia szkody majątkowej, jaką poniosła w wyniku odmowy dokonania rozliczenia uiszczanego wkładu mieszkaniowego (budowlanego). Na skutek tego zaniechania powstało u niej zadłużenie z tytułu eksploatacji lokalu w wysokości 50.000 zł, zaś w toku postępowania egzekucyjnego pobrano z jej renty dalsze 41.556,38 zł.

Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu w zakresie kwoty 50.000 zł oraz o jego oddalenie w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 12 marca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 500 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka była członkiem pozwanej Spółdzielni. W dniu 7 lutego 1992 r. otrzymała przydział mieszkania położonego w budynku przy ul. (...) w P. i uzyskała lokatorskie prawo do tego lokalu. Uiszczyła wymagany wkład mieszkaniowy. Różnica między tą ostatnią kwotą a kosztem budowy lokalu miała być pokryta ze środków z kredytu bankowego.

Uchwałą z 5 marca 1999 r., od której nie zostało złożone odwołanie, pozwana wykluczyła powódkę z grona jej członków. Na skutek tego zdarzenia wygasło również lokatorskie prawo do lokalu. Pomimo tego powódka nadal zajmuje powyższe mieszkanie. Na dzień zamknięcia rozprawy pozwana nie uzyskała jeszcze wyroku orzekającego eksmisję, niemniej systematycznie dochodzi świadczeń za bezumowne korzystanie z lokalu. Kwoty, jakie zasądzono z tego tytułu, są egzekwowane z renty, jaką uzyskuje powódka. Pozwana nie podejmowała też prób rozliczenia się z wpłaconego jej wkładu mieszkaniowego. Powódka zainicjowała postępowanie sądowe, w którym domagała się zwrotu powyższego świadczenia. Jej żądanie zostało jednak prawomocnie oddalone (wyrok SA w Białymstoku z 6 lipca 2012 r. w sprawie I ACa 798/11).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że zgłoszone w sprawie roszczenie podlegało merytorycznej ocenie, bowiem zostało oparte o normy prawne dotyczące m.in. odpowiedzialności deliktowej. Z tej podstawy powódka wywodziła żądanie o zapłatę 50.000 zł. Nie było ono uzasadnione, bowiem dyspozycja art. 416 k.c., jak i zresztą art. 471 i nast. k.c. (choć stron nie wiązała umowa lecz stosunek prawny członkostwa), wymaga zaistnienia bezprawności zachowania sprawcy, który wyrządził szkodę. Tymczasem pozwana, jak wynikało z § 111 ust. 2 jej statutu obowiązującego w dacie wygaśnięcia prawa lokatorskiego, nie miała obowiązku wypłaty wkładu mieszkaniowego przed opróżnieniem mieszkania.

Także żądanie o zwrot wyegzekwowanych kwot, które powódka oparła o art. 410 § 2 k.c., nie było zasadne. Nie wykazała ona, aby którykolwiek z tytułów wykonawczych, które stanowiły podstawę postępowania komorniczego, został pozbawiony wykonalności. Powyższe okoliczności faktyczne nie mogły też spowodować zaktualizowania odpowiedzialności deliktowej. Brak bowiem dowodu na to, że prowadzono egzekucję świadczeń nieistniejących.

Apelację od powyższego wyroku złożył powódka. Zaskarżyła go w całości i zgłosiła zarzut:

1. naruszenia prawa materialnego poprzez błędne uznanie, że:

- pozwana nie miała obowiązku spełnienia świadczenia z tytułu zwrotu wniesionego wkładu mieszkaniowego niezwłocznie po tym, gdy powódka utraciła lokatorskie prawo do lokalu;

- stron „nie wiązała umowa lecz stosunek prawny członkostwa”;

- zachowanie pozwanej nie nosiło cech bezprawności, podczas gdy nie zaliczyła ona na dług powódki środków, jakie ta przekazała tytułem wkładu mieszkaniowego, a nadto błędnie nie rozliczyła („nie uznała” k. 233 v) kwot, jakie przykazywano jej z tytułu spłaty kredytu;

- w sprawie nie spełniły się przesłanki art. 416 k.c. oraz z art. 471 i nast. k.c.;

2. naruszenia prawa procesowego poprzez:

- wadliwą ocenę dowodów;

- niezasadne pominięcie dowodu z dokumentów w postaci opinii biegłego przeprowadzonej w sprawie I C 780/09 w sytuacji, gdy dowód ten miał wykazać, że pozwana nie zwróciła jej wpłaconego wkładu mieszkaniowego;

3. nierozpoznanie istoty sprawy.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie jej żądania w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił wszystkie istotne ustalenia, na jakich oparto zaskarżone orzeczenie. Zaslugały one na aprobatę, bowiem wywieziono je z bezspornych twierdzeń stron, wiarygodnych dokumentów, zeznań powódki, a także okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym wyroku z 6 lipca 2012 r. (sygn. akt I ACa 798/11). Powyższe orzeczenie Sądu Apelacyjnego stanowiło, o czym będzie jeszcze mowa, prejudykat w niniejszym postępowaniu. Z tych przyczyn ustalenia, w oparciu o które zapadł – odnośnie dokonania wpłaty wkładu mieszkaniowego przez powódkę, a także powstania i wygaśnięcia jej praw związanych z członkostwem w pozwanej Spółdzielni – wiązały również w niniejszej sprawie cywilnej (art. 365 § 1 k.p.c.; odnośnie związania faktami ustalonymi w orzeczeniu prejudykalnym, patrz: wyrok SN z 7 kwietnia 2011 r. I PK 225/10). Trzeba nadto zaznaczyć, że inicjatorka postępowania w istocie nie kwestionowała żadnych z powyższych faktów. Podniosła co prawda - w ramach zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z dokumentu opinii złożonej w sprawie I C 1159/16 - że pozwana nie wypłaciła jej świadczenia z tytułu wkładu mieszkaniowego, niemniej okoliczność ta, jak już wspomniano, była zbieżna z ustaleniami przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Z tych przyczyn także jej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny.

Przechodząc do oceny tej części środka odwoławczego, która dotyczyła materialnej podstawy zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny zważył, że treścią roszczenia powódki, jak wynikało z analizy ogółu jej pism procesowych, było żądanie zapłaty 91.556,38 zł z tytułu naprawienia uszczerbku majątkowego. Źródła tej szkody upatrywała ona w powstaniu pasywów - długu w wysokości 50.000 zł - a także w zmniejszeniu aktywów – w wyniku pobrania z jej mienia 41.556,38 zł w toku sprawy egzekucyjnej. Przedmiotem zarówno wymienionego zobowiązania jak i postępowania komorniczego były, jak podniosła, świadczenia należne od niej na rzecz pozwanej w związku z eksploatacją a także spłatą kredytu na wybudowanie mieszkania, do którego do 5 marca 1999 r. przysługiwało jej lokatorskie prawo do lokalu. Twierdziła, że do powstania powyższej szkody nie doszłoby, gdyby przeciwniczka procesowa nie odmówiła uznania należnej jej wierzytelności z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego. Jeżeli wykonałaby ten obowiązek niezwłocznie, to powódka dysponowałaby środkami (lub nadającym się do potrącenia prawem), z których mogłaby spełnić ciężące na niej zobowiązanie, a tym samym nie doszłoby do powstania u niej długu (pasywów) oraz do egzekucji (utruty aktywów).

Sąd Okręgowy poddał ocenie tak sformułowane powództwo - w związku z tym nie można mu było postawić zarzutu nierozpoznanie istoty sprawy – i słusznie uznał, że zawierało ono żądanie odszkodowawcze. Niezależnie od tego, jaki roszczenie to miało charakter: kontraktowy - oparty o niewykonanie zobowiązania ze stosunku członkostwa łączącego w przeszłości strony - czy też deliktowy – wywodzony z czynu niedozwolonego - jego konieczną przesłanką było, aby zachowanie pozwanej, które wedle stanowiska zawartego w pozwie doprowadziło do powstania szkody, miało charakter bezprawny (przy czym okoliczność tę powinna wykazać powódka lub pozwana w zależności od tego, czy odpowiedzialność miała charakter odpowiednio deliktowy – art. 415 k.c. bądź kontraktowy – art. 472 k.c.).

Okoliczności tej nie dałoby się ustalić bez uprzedniej oceny tego, czy powódce przysługiwało roszczenie o wypłatę wkładu mieszkaniowego, a jeżeli tak, to czy uprawnienie to stało się wymagalne.

Kwestia ta była już badana w prawomocnym wyroku z 6 lipca 2012 r. (sygn. akt I ACa 798/11). Orzeczenie to wydano w procesie, jaki toczył się między powódką a pozwaną, zaś zawarte w nim rozstrzygnięcie dotyczyło żądania zwrotu wkładu mieszkaniowego, a zatem zagadnienia istotnego, o czym była mowa, również w świetle niemniejszej sprawy. Omawiany wyrok miał w niej w rezultacie charakter prejudykalny. To z kolei spowodowało, że nie tylko faktyczna,

ale i prawna ocena, na jakiej został oparty, wiązała Sąd Okręgowy i Apelacyjny w niniejszym postępowaniu (odnośnie skutków związania z art. 365 § 1 k.p.c. patrz: wyrok SN z 20 września 2011 r. I BU 2/11, przytoczony wyżej wyrok SN z 7 kwietnia 2011 r. I PK 225/10; odnośnie przyczyn powstania związania, patrz: wyrok SN z 20 stycznia 2015 r. V CSK 210/14).

Jak wynikało z uzasadnienia powyższego rozstrzygnięcia (k. 216 – 220), choć powódce w stosunku do pozwanej istotnie przysługuje roszczenie o zwrot wpłaconego w przeszłości wkładu mieszkaniowego, to jednak uprawnienie to stanie się wymagalne dopiero po upływie miesiąca od chwili, gdy ta pierwsza opróżni mieszkanie, do którego utraciła lokatorskie prawo do lokalu (uzasadnienie - np. k. 220).

Jak wynikało z materiału procesowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, powyższy warunek nie został spełniony. Inicjatorka postępowania bezspornie w dalszym ciągu zajmuje bowiem lokal.

Skoro więc pozwana wykazała, że nie powstał u niej obowiązek do tego, aby spełnić sporne świadczenie na rzecz przeciwniczki procesowej, to zaniechanie, z jakiego powódka wywodziła szkodę, nie nosiło cechy bezprawności. Już zatem z tych przyczyn jej roszczenie okazało się nieuzasadnione.

Oceny tej nie mogło zmienić twierdzenie, że pozwana błędnie nie zaliczyła środków, jakie powódka przekazywała jej na poczet spłaty kredytu zaciągniętego na budowę lokalu. Zarzut ten, abstrahując od tego, że nie znalazł potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, okazał się irrelevantny w świetle roszczenia odszkodowawczego będącego przedmiotem powództwa. Po pierwsze, przyjęcie, że niewyegzekwowane i niezasadzone świadczenia w wysokości 50.000 zł, jakiego pozwana domagała się od powódki, nie powstało bowiem w rzeczywistości zostało spełnione, mogło co najwyżej stanowić podstawę powództwa tej drugiej strony o ustalenie nieistnienia zobowiązania, lub zarzutu w procesie sądowym o zapłatę. Nie uzasadniało to zaś żądania odszkodowawczego, które dotyczyłoby w istocie pokrycia wartości pasywów (długu), których nie ma. Po drugie, uwzględnienie w ramach roszczenia o zapłatę 41.556,38 zł, że wyegzekwowane od powódki świadczenia nie istniały, oznaczałoby, że zakwestionowano by podstawy, na jakich oparto orzeczenia stanowiące części składowe prawomocnych tytułów wykonawczych użytych w postępowaniu komorniczym. To zaś byłoby sprzeczne z art. 365 § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn powództwo zasadnie uznano za bezpodstawne.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że, jak wynikało z analizy stanowiska powódki, była ona przekonana co do bezprawnego zaniechania pozwanej w zakresie spełnienia długu z tytułu zwrotu wkładu mieszkaniowego. To z kolei świadczyło o tym, że działała w subiektywnym przekonaniu o zasadności swego żądania. Skoro nadto znajdowała się w trudnej sytuacji ekonomicznej, to spełniła procesowe i pozaprocessowe przesłanki, aby z uwagi na szczególnie uzasadniony przypadek częściowo odstąpić od obciążania jej kosztami procesu (art. 102 k.p.c.; patrz: postanowienie SN z 19 września 2013 r. I CZ 183/12). Zakres zastosowania art. 102 k.p.c. nie mógł jednak rozciągać się na całość jej obowiązku unormowanego w art. 98 k.p.c. Wyrażona w tym ostatnim przepisie zasada odpowiedzialności za wynik sporu przemawiała za tym, aby choćby w części partycypowała w kosztach zastępstwa procesowego, jakie strona przeciwna poniosła w wyniku celowej obrony swoich praw.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)